

Anna Bujnowska

"Czas swe wzory układa". Dziennik z Prania, Kira Gałczyńska, Warszawa 1984 : [recenzja]

Biuletyn Polonistyczny 28/3-4 (97-98), 201

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

GAŁCZYŃSKA Kira: "Czas swe wzory układa". Dziennik z Prania. Warszawa 1984, Czyt., ss. 268, zł 130,-

Książka ma charakter pamiętnikarskich i osobistych zapisów prowadzonych systematycznie od 26 VI 1980 r. do 13 XII 1981 r. Notatki zawierają spostrzeżenia dotyczące życia codziennego, rozważania nad wydarzeniami politycznymi, społecznymi i kulturalnymi, które docierają do Prania poprzez prasę, radio i telewizję. Autorka opowiada o gościach odwiedzających Muzeum - ludziach związanych z kulturą i literaturą profesjonalnie i o zwykłych turystach czy sąsiadach. Wiele miejsca poświęca obserwacjom miejscowych stosunków i trudnościom w organizowaniu Muzeum. Dzieli się swym uwagami z lektur książek i prasy bieżącej (np. jej reakcja na nagrodę Nobla dla Miłosza). Najważniejszą szcęg stanowią jednak informacje o Gałczyńskim - fragmenty jego zapisków i listów. Całość uzupełniają nieznane dotąd fotografie poety i jego rodziny.

BP/97-98/13

A.B.

GŁOWIŃSKI Michał: Ciemne alegorie Norwida. "Pamiętnik Literacki" 1984 z. 3 s. 103-114.

Autor traktuje jasność i ciemność jako "swoiste potencjalności komunikacyjne poezji" uwarunkowane historycznie. Omawia je na przykładzie alegorii, które dzieli na "w dyskurs uwikłane i samoistne". O ciemności alegorii Norwidowskich decydują: wieloperspektywiczność (zacieranie granic wypowiedzi poszczególnych podmiotów), nietradycyjne zestawianie elementów dzieła (wg zasady "ostrego montażu"), traktowanie czasu i przestrzeni nie tylko jako przedmiotu refleksji, ale także jako strukturalnego elementu wypowiedzi oraz "politematyczności" (dygresyjność). Mechanizmy te ukazano na przykładzie utworu "Rozebrana". Norwid wprowadzał elementy tradycyjne w miejsca nietradycyjne (utrudniało to kontakt z czytelnikiem). Autor określa poezję Norwida jako "poezję form poruszonych".

BP/97-98/14

M.L.